№ 28. Piątek 5. Lutego 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Wyszczególnienie. — Losowanie obligacyi.)

Wiédeń, 2. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższą uchwałą z dnia 18. z. m. finansowemu nadzorcy w Starym Sączu, Antoniemu Czyrniańskiemu, w uznaniu jego kilkakrotnego poświęcenia przy niebezpieczeństwach ognia i powodzi udzielić najłaskawiej srebrny krzyż zasługi.

— Dnia 1. b. m. odbyło się w skutek najwyższego patentu z dnia 21. marca 1818 roku 292gie, to jest 91sze dodatkowe losowanie dawnego długu państwa. Przy tem losowaniu wyciągnięto seryę Nr. 216. Ta serya zawiera obligacye izby nadwornej o rozmaitej procentowej stopie, a mianowicie Nr. 65.985 po 4 proc. z dziesiątą częścią sumy kapitału, a obligacya Nr. 66.951 po 4 proc. z piątą częścią sumy kapitałowej, dalej numera 65.532 do 67.087 z całą tychże kapitałów kwotą w ogólnej ilości kapitału 1,282.403 złr. 5 kr. i w ilości procentowej według zniżonej stopy 25.678 złr. $38^2/_4$ kr. — Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi zostaną w właściwym wykazie później ogłoszone. Równocześnie wyciągniono w tym samym dniu przy przedsięwziętem dwudziestem trzeciem losowaniu pożyczki z 1834 roku w kwocie 25 milionów złr. 135 seryi.

Nareszcie wyciągniono także na tym samym dniu przy przedsięwziętem czwartem losowaniu obligacyi długu państwa, wydanych na wykupno Oedenburgsko-Wiédeńsko-Neustadskiej kolei żelaznej, seryę B, w której zawierają się wszystkie tą literą oznaczone obligacye długu państwa.

(Traktat żeglugi na Dunaju między Austryą, Bawaryą, Turcyą i Wirtembergiem.)

Ponieważ traktat paryski z 30. marca 1856 postanowił, że uchwalone aktem kongresu wiédeńskiego zasady względem żeglugi na rzekach mają być także zastosowane do Dunaju, i że dla odpowiedniego uregulowania żeglugi na wspomnionej rzece ma być ustanowiona komisya, złożona z deputowanych państw nadbrzeżnych: Austryi, Bawaryi, Turcyi i Wirtembergu, z którymi mają połączyć się komisarze trzech Księstw Naddunajskich po poprzedniem zatwierdzeniu ich mianowania ze strony wysokiej Porty,

przeto mianowali w tym zamiarze pełnomocnikami swymi:

Jego Mość Cesarz Austryi — swego radcę ministeryalnego w ministeryum handlu, rękodzieł i budowli publicznych, Franciszka Serafina Blumfeld itd.

Jego Mość Król Bawarski — swego radcę ministeryalnego w ministeryum król. domu i spraw zewnętrznych, Dra Franciszka Sebastyana Daxenberger itd.

Jego Mość Cesarz Ottomanów — swego jeneralnego konzula, Garabeda Artina Davoud-Oghlou itd.

Jego Mość Król Wirtemberski — swego radcę rządowego w ministeryum spraw wewnętrznych, Adolfa Müllera itd.,

a komisarzami swymi za potwierdzeniem wysokiej Porty

Jego Excelencya Książę Mikołaj Konaky-Vogorides, Kaimakam Mołdawii — Postelnika Dra Ludwika Steege itd.

Jego Książęca Mość Alexander Karageorgiewicz, Książę Serbii — swego senatora i Dra praw, Filipa Christicza, a

Jego Książęca Mość, Alexander Ghika, Kaimakam Wołoszczyzny — hrabiego Mikołaja Rosetti.

Ci pełnomocnicy z przyłączeniem się trzech komisarzy zgodzili się po wymianie i sprawdzeniu swoich pełnomocnictw na następujące postanowienia:

Artykuł 1. Żegluga na Dunaju od miejsca, gdzie rzeka zaczyna być spławna aż do Czarnego morza i na odwrót od Czarnego morza aż do tego miejsca ma być zupełnie wolną dla obrotu handlowego tak co do transportu towarów, jakoteż przejazdu osób. Należy jednak zachowywać przytem postanowienia niniejszego traktatu żeglugi, tudzież przepisy policyi rzecznej.

Artykuł II. Wszystkie wyłączne przywileja do żeglugi na Dunaju, niemniej też wszystkie tym podobne ulgi w komunikacyi rzecznej, przyznane dawniej bądź towarzystwom i korporacyom jakiegokolwiek rodzaju, bądź osobom prywatnym tracą obecnie swą moc prawną, i nie mogą być na przyszłość nikomu udzielane.

Niniejsze postanowienia nie odnoszą się jednak do wszelkiego rodzaju przewozów, które służą tylko do przejazdu z jednego brzegu na drugi. Ustanowione władze wybrzeżne mogą w podobnych razach rozporządzać, co uznają potrzebnem.

Artykuł III. Wszystkie prawa przymusowe, jakie dotychczas mogły istnieć na Dunaju, jak prawo składu, wyładowywania, przeładowywania, pierwszeństwa w zakupnie itp., zostają odtąd zniesione na zawsze, żaden też okręt nie może być na przyszłość zmuszony zawijać wbrew swej woli do któregoś z portów rzecznych, wyładowywać lub przeładowywać towary, albo bawić pewien czas w jednem miejscu.

Artykuł IV. Co do monopolu pocztowego podlegają listy i pisma peryodyczne szczególnym przepisom każdego z krajów nadbrzeżnych.

Inne przesyłki jakiejkolwiek wagi i objętości nie podpadają przymusowi pocztowemu.

Artykuł V. Żegluga z otwartego morza do którejkolwiek przystani w Dunaju i na odwrót z każdej takiej przystani do otwartego morza wolna jest okrętom wszystkich narodów.

Na mocy tego może każdy okręt zawijać do lądowisk w kierunku swej jazdy, może przywiezione z morza towary lub osoby wyładowywać w zupełności lub częściowo, tudzież przyjmować na swój pokład towary i osoby przeznaczone na morze.

W takiej żegludze muszą wszystkie okręta stać pod każdym względem na stopie zupełnej równości.

Artykuł VI. Okrętom wpływającym z morza, lub wypływającym do morza wystarczają do żeglugi na Dunaju niezbędne do wszelkiej żeglugi morskiej karty legitymacyjne.

Dowódzcy okrętów muszą się papierami temi wykazać na każde żądanie władz wybrzeżnych, ustanowionych do przestrzegania żeglugi na Dunaju.

Artykuł VII. Według artykułu V. i VI. mają być traktowane także i okręta, które nadchodzą lub odpływają gościńcem wodnym, zostającym w pośredniej komunikacyi z Dunajem.

Artykuł VIII. Utrzymywanie właściwej żeglugi rzecznej pomiędzy lądowiskami Dunaju, nie dotykając wcale morza, pozostaje tylko okrętom pojedyńczych państw wybrzeżnych.

Wszystkie takie okręta wylegitymowane według następnych artykułów mogą utrzymywać żeglugę na Dunaju na stopie zupełnej równości, mogą też bez wszelkiego wyjątku przewozić towary i osoby pomiędzy wszystkiemi przystaniami krajów nadbrzeżnych. Wszakże tak same okręta jak i ich dowódzcy podlegają wśród takiej żeglugi od jednego lądowiska do drugiego w jednym i tym samym kraju nadbrzeżnym takim samym przepisom, co okręta krajowe.

Artykuł IX. Każdemu przedsiębierstwu żeglugi jednego kraju wybrzeżnego wolno w granicach drugiego u brzegów strumienia mianować swoich ajentów, zakładać bióra potrzebne do przedsiębierstwa, niemniej też wznosić publiczne zakłady żeglugi, jak np. lądowiska, przyczem te same co krajowcom przysłużają mu prawa.

Co do posiadania budynków na powyższy użytek musi każde takie przedsiębierstwo zastosować się do ustaw, jakie pod względem nieruchomej własności istnieją w państwach każdej strony kontrahującej.

Artykuł X. Wszystkie korzyści udzielone w kraju wybrzeżnym co do żeglugi na Dunaju okrętom któregokolwiek narodu przysłużają zarówno okrętom wszystkich krajów nadbrzeżnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ameryka.

(Wiadomości bieżące z Nowego Yorku. — Powstanie w San Domingo.)

Nowy Jork, 14. stycznia. Mr. Stens mianowany jest posłem do Petersburga. Senat odmówił powiększenia armii. Okrąg Utah ogłoszono w stanie rozruchu. Jenerał Walker opuścił Washyngton, ażeby się udać do państw południowych.

(Wiadomości z dzienników angielskich). Walker odjechał z Washyngtonu do Mobile i Nowego Orleanu, gdzie go czekają masy ochotników. — Senat odmówił powiększenia armii o pięć pułków. Wzmacniają expedycyjną armię na Mormonów. — Z Greytown do-

noszą, że pułkownik Anderson, jeden z oficerów Walkera, wydał fort Kastello i rzeczne parопływy amerykańskiej fregaty „Susquehanna“. — Z Mexyku piszą, że Alvarez umarł (wiadomość niezaręczona); przeciw Comonfortowi jest silna opozycya i wojna domowa nieodzowna.

St. Domingo. Kapitan okrętu, który 20. stycznia zawinął do Havru, skreślił w następujący sposób stan rzeczy na wyspie St. Domingo: „Odjechałem z St. Domingo 28. listopada; miasto było oblężone i trzymało się wbrew woli wszystkich prowincyi St. Domingo za prezydentem Bonawenturą Baez. Spór ten może długo potrwać, bo St. Domingo jest mocno ufortyfikowane, otoczone wałami i zaopatrzone w liczne działa. Amunicyi ma podostatkiem. Ponieważ nieprzyjaciel nie może blokować uścia rzeki, więc miasto może się bez przeszkody zaopatrywać w żywność. — Z drugiej strony mianowali mieszkańcy Dominga rząd prowizoryczny, a Santana, były prezydent, jest naczelnym jenerałem; ma pod swemi rozkazami liczną, dobrze uzbrojoną armię. Są w posiadaniu kilku dział, i wznieśli na przeciwnej stronie rzeki redutę, z której bombardowali miasto, nie wyrządziwszy mu jednak żadnej szkody. Nikt nie został raniony, a kule trafiały tylko w niektóre w porcie stojące okręta, które w ogóle nie są tam już bezpieczne. Nieszczęsna ta rewolucya przerywa cały handel.“

Hiszpania.

(Nowiny dworu, — Rozprawy w Kortezach. — Depesza telegraficzna z 27. stycznia.)

Madryt, 25. stycznia. Ucałowanie ręki i bal u dworu z powodu uroczystości księcia Asturyi odbyły się bardzo świetnie. Królowa tańczyła z księciem Montpensier, jenerałem Narvaez, jenerałem Concha i jenerałem O'Donnelem. Dzisiaj interpelował deputowany p. Santa-Cruz w Kortezach co do wystąpienia ministrów, i wyświecał całą administracyę umiarkowanych od czasu prezydencyi księcia Walencyi. Panowie Martinez de la Rosa, Mon i Isturiz dawali potrzebne wyjaśnienia. Teraz nie podlega żadnej wątpliwości, że ministeryum Armero-Mon miało w swym ręku podpisany dekret Królowej na rozwiązanie Kortezów, jednak ze względu na partyę umiarkowaną nie zrobili użytku. Obawiano się po tej dyskusyi gorszących rozpraw, ale nie przyszło do tego. Jak się zdaje, ma być kwestya wolności druku gabinetowi do rozstrzygnienia zostawiona, a administracyjne projekta mają być wcale nie przedkładane.

Telegraficzna depesza donosi z Madrytu pod dniem 27. stycznia: W izbie deputowanych odczytano adres odpowiedzi na mowę od tronu; w tym adresie wyrzeczono przyzwolenie na program gabinetu. Jutro oczekują mianowania nowych gubernatorów prowincyi.

Anglia.

(Zmiany w komendach floty. — Doniesienia z Malty. — Projekta i głosy za ukróceniem zamachów.)

Londyn, 30. stycznia. Dziennikowi *Times* donoszą z Portsmouth, że admirał Lyons zdaje dowództwo floty na śródziemnem morzu wiceadmirałowi Arturowi Franshawe, którego okręt z admiralską banderą jest podobno „Marlborough“. — W dowództwie południowo-amerykańskiej floty ma także nastąpić zmiana, gdyż kontradmirał sir Stephen Lushington ma zastąpić wiceadmirała Walis.

— Podczas gdy w Londynie nie mieliśmy prawie żadnej jeszcze zimy, gdyż ustał lekki nawet przymrozek trwający w ostatnich dniach, donoszą z Malty pod dniem 19. b. m., że nagle spadł tam barometer z 53° na 33°, — i przez dwa dni padał śnieg, co nie zdarzyło się od 22 lat.

— Zgodnie z mową hr. Persigny, przytoczoną w wczorajszym numerze naszej gazety, wyraża *Morning Post* przekonanie, że zaraz po zebraniu się parlamentu wniesie rząd angielski projekt co do ukarania skrytobójców. Chodzi tylko o to, aby wykazać jasno, że nie dostaje uchwały parlamentu, chcąc karać takich zbrodniarzy, co starają się sprowadzić śmierć któregoś z obcych monarchów. Jeśli się to stanie, to poparcie opinii publicznej pozwoli rządowi przeprowadzić potrzebną ustawę. *Globe* przyłącza się do zdania hrabiego Persigny i *Morning Post*, a nie bez znaczenia jest i to, że oświadczając się w jednej połowie artykułu wstępnego przeciw wszelkiej ustawie wyjątkowej, dziennik *Times* skłania się w końcu do koncesyi i przystaje na wniosek *Morning Post*. Tymczasem donoszą dzienniki angielskie o przetrząsaniach domów i t. p., jakie w związku z zamachem paryskim podejmuje policya w Londynie. Zaprzeczają jednak, jakoby śledztwo, wytoczone przeciw spiskowym w Bruxeli doprowadziło do ważnych odkryć. Z Berny telegrafują nadejście zapowiedzianej noty francuskiej z tym dodatkiem, że surowe objawia teorye i wyraźne stawia żądania co do prawa przytułku. W sprzeczności z tem upewnia *Le Nord*, że hrabia Walewski względem zbiegów politycznych nie wydał noty do Anglii, Belgii, Sardynii i Szwajcaryi, ale że mowa jest tylko o uwagach, z jakiemi w obec tych gabinetów odezwali się posłowie francuscy.

Francya.

(Mianowanie nowych komendantów. — Wiadomości bieżące. — Dekret obwolujący komendy wojskowe. — Adres gratulacyi Cesarzowi i duch onych.)

Paryż, 30. stycznia. Mianowanie pięciu marszałków naczelnymi wodzami nastąpiło na dniu dzisiejszym. Mianowani są marszałkowie Magnan, Castellane, Bosquet, Canrobert i Baraguay d'Hilliers. Z początku miał także Pelissier otrzymać jedną z tych komend, ale zdaje się, że przeznaczono mu inne wysokie stanowisko. Każdy z tych nowych dygnitarzy otrzyma w dodatku do pensyi rocznie 50.000 franków.

— Jak zapewniają, nieogłosił *Monitor* wszystkich adresów armii do Cesarza. Niektóre z nich były tak napisane, że mogły niepodobać się w Anglii. Pominięto je zatem w ogłoszeniu w tej pewności, że Anglia sama użyje przeciw wychodźcom takich środków, które zaspokoją całkiem życzenia Francyi.

— *Monitor* wczorajszy zawiera znany już co do głównej swej treści dekret cesarski z d. 27. stycznia, którego pierwszy artykuł dzieli stojące w kraju wojska na pięć wielkich komend wojennych. Artykuł drugi stanowi, że pierwsza komenda obejmując wojska 1, 2, i 3 dywizyi wojskowej, zajmie główną kwaterę w stolicy, druga z wojskiem 4, 5, 6 i 7 dywizyi stanie główną kwaterą w Nancy, trzecia z wojskiem 8, 9, 10, 17 i 20 dywizyi w Lugdunie, czwarta z wojskiem 11, 12, 13 i 14 dywizyi w Tuluzie a piąta z wojskiem 15, 16, 18, 19 i 21 dywizyi w Tours. Według artykułu trzeciego obejmą naczelne dowództwa nad temi pięcioma armiami marszałkowie z tytułami wyższych wodzów *(commandant superieur)*. Art. czwarty przykazuje: „Naczelni jenerałowie terytoryalnych dywizyi wojskowych mają przedkładać wyższym wodzom sprawozdania o położeniu, służbie, karności i instrukcyi swego wojska we wszystkiem zaś co wpada w zakres komendy terytoryalnej będą odnosić się bezpośrednio do ministra wojny. Artykuł piąty jest treści następującej: „Jeśli czynne dywizye bawią wewnątz kraju, to przewodzący im jenerałowie stoją pod bezpośredniemi rozkazami wyższych wodzów“ a obowiązani zdawać im sprawę ze wszystkich części służby, nie będą już utrzymywać bezpośrednich związków z ministeryum wojny. Artykuł szósty przypisuje, aby naczelni jenerałowie dywizyi terytoryalnych znosili się z dowódzcami dywizyi czynnych pod nadzorem wyższych wodzów, jak to już wypływa z przepisów rozporządzenia z 20. września 1831 i 3. stycznia 1832. Najważniejszym artykułem jest siódmy z kolei następującej treści: „Podczas niepokojów, ale tylko w tym jedynym wypadku będą wyżsi wodzowie według własnego sposobu widzenia ściągać i koncentrować swoje wojska, jak tego zażąda potrzeba.“

— Ogłaszając dalszy ciąg nadsyłanych Cesarzowi adresów, podaje *Monitor* wczorajszy 12 oświadczeń cesarskich Izb sądowych a 32 armii. We wszystkich przebija się ten sam ton co w poprzednich. Główny nacisk polega wszędzie na zachowaniu Francyi nie tylko samego Cesarza ale i dynastyi napoleońskiej. Ogólną cechę wszystkich tych rozlicznych objawów gratulacyjnych zamyka *Monitor* na czele swej części nieurzędowej w następującym artykule, znanym już co do swej głównej treści z otrzymanej depeszy telegraficznej:

„Zamach z 14 stycznia okazał się w swych skutkach zupełnie przeciwnym temu, co zamierzali skrytobójcy; posłużył bowiem jedynie, aby wzmocnić to, co pragnęli obalić. Wzbudzając powszechną odrazę, wywołał najświetniejsze oświadczenia dla Cesarza i Cesarzowej. Naród, gwardya narodowa, armia, wszystkie warstwy ludności połączyły się razem wynurzając jedne i te same uczucia. Wszyscy monarchowie i naczelnicy rządów nie omieszkali wysłać do Paryża znakomitych mężów swych Dworów, aby złożyć gratulacye Cesarstwu; najważniejsze co do handlu i ludności miasta poszły za ich przykładem, a aby już niczego niebrakowało do jednomyślności tych powszechnych objawów, wydała i prasa wszystkich narodów jeden i ten sam wyrok tak co do zbrodni samej jak i jej skutków. Po widocznej opiecy opatrzności w zachowaniu życia Cesarstwa, nie mogło nic większą napełniać radością i otuchą jak widok, kiedy wszystkie serca, wszystkie ramiona wielkiego narodu kupiły się około swego monarchy, składając jemu i jego rodowi najjawniejsze dowody przywiązania i wierności, bo oświadczenia, jakie ze wszystkich stron napływały dla Cesarza i Cesarzowej, nie odnosiły się jedynie do osób Najjaśniejszego Państwa ale do całej dynastyi i rodziny cesarskiej, stosowały się do tego dziecięcia Francyi, którego samo narodzenie pozdrowiono w najniższych nawet chatach jako rękojmię bezpieczeństwa i przyszłości kraju.“

„„Jeśli ulegnę, to sama moja śmierć wzmocni cesarstwo, bo oburzenie narodu i armii byłoby nową podporą dla tronu mojego syna““. Pamiętne te słowa Cesarza przy zagajeniu ciała prawodawczego znalazły odgłos we wszystkich sercach, myśl ta przebija się we wszystkich adresach, mianowicie w adresach armii. Stojąc wiernie w obronie naszych instytucyi oświadcza armia szlachetną szczerością, że przysięgła nietylko Cesarzowi, ale i Cesarstwu, synowi Cesarza i jego dynastyi, i że będzie jej bronić, jak broni dziś wspaniałego monarchy, od którego otrzymała orły i sławę. Słusznie też powiedział Napoleon I., że będąc swoim wnukiem, podźwignąłby się był napowrót nawet od stóp Pyreneów. Wiadomo w jak świetny sposób sprawdziły się te wyrazy. Mimo upływu czasu od upadku Cesarstwa pospieszyła Francya, jak tylko została panią swej woli, wznieść napowrót na tron dziedzica Cesarza.“

„I nietylko we Francyi samej spoczywa Cesarstwo na powszechnej woli. Cała Europa skojarzona niegdyś na obalenie Cesarstwa, widzi w niem dzisiaj najpewniejszą rękojmię swego pokoju i swej pomyślności. Nie czekała też bynajmniej na dokonanie najnowszego zamachu, aby wynurzyć swe uczucia. Przyjęcie, jakiego doznawał Cesarz we wszystkich warstwach ludności podczas swej podróży po Anglii i Niemczech, jest niezbitym tego dowodem.“

„W obec takiej jednomyślności monarchów i narodów, czegóż może dokazać demagogia z swymi skrytobójcami? Mniemająż ci, co uzbrajają ramię kilku szaleńców, że zjednają sobie życzliwość Francyi, jeśli próbują ugodzić ją w samo serce. Zamiarem obcych skrytobójców jest obalić porządek we Francyi, aby zawichrzyć

Europę. Choćby też wszyscy podobnemu hołdowali zaślepieniu, to wywołane ostatnim ich zamachem skutki musiałyby im wszystkim otworzyć oczy, powinniby przyjść do przekonania, że porządek we Francyi nie spoczywa na jednej tylko acz silnej głowie, i że sprawcy zbrodni, dopiąwszy swego wzmocniliby tylko cesarstwo, ściągając na sie publiczne przekleństwo wszystkich krajów ucywilizowanego świata."

— Zamieszkali w Boulogne-sur-mer Anglicy nadesłali do Cesarza adres o 244 podpisach, gdzie ocalenie Cesarza mienią nietylko szczęściem dla Francyi ale i całej Europy.

— Także z Algieryi donoszą, że tamtejszy angielski konzul jeneralny doręczył jeneralnemu gubernatorowi w imieniu swych ziomków adres gratulacyjny do Cesarza.

— Jeneralny gubernator algierski wydał proklamacyę do armii, wyrażając jej uznanie swe za objawione uczucia wierności dla Cesarza a zgrozy i odrazy przeciw sprawcom zamachu.

Holandya.

(Traktat z Japonią. — Sprostowanie. — Dochód z podatków.)

Haga, 25. stycznia. Otrzymane z Batawii wiadomości z 11. grudnia potwierdzają, że z Japonią przyszła do skutku nowa konwencya, która uzupełnia dawniejszy traktat i znacznie rozszerza zapewnione Holandyi prawa i korzyści. W Indyach holenderskich panuje zupełna spokojność.

— Rozsiane pogłoski o nieukontentowaniu pomiędzy oficerami armii indyjskiej, za uwzględnianie oficerów przeniesionych z armii holenderskiej, są całkiem bezzasadne. Nie do Indyi wschodnich, lecz do Indyi zachodnich będzie nadal na niejaki czas wyprawiana pewna liczba oficerów armii dla wzmocnienia tamtejszego korpusu oficerów. O szczególniejszych uwzględnieniach, jakieby ci oficerowie doznawać mieli, nie wiadomo. — Podatki państwa wynosiły w roku 1857 kwotę 56,526.654r. 92½ cent., to jest 911.049r. więcej niż w roku 1856, a 2,119.749r. więcej niż w zarysie podano.

Rosya.

(Szkoła strzelców.)

Petersburg, 23. stycznia. Dziennik *Invalide* zawiery opisanie otwarcia szkoły strzelców, założonej w Carskiem Siole. Zamiarem tej szkoły jest, obznajomić oficerów ze wszystkiem, cokolwiek tylko odnosi się do robienia ręczną bronią palną, oraz ściągnąć do tej szkoły zręcznych instruktorów. Dotychczas wstąpiło do tej szkoły 127 oficerów. Kompletny stan tej szkoły jest obliczony na 140 osób. Przy wyborze oficerów do tej szkoły zwracają przyłożeni szczególną uwagę na następujące szczegóły: ażeby oficer wstępujący do tej szkoły posiadał prócz stanowczego zamiłowania w palnej broni, także i cierpliwość, z którą połączony musi być dar uprzejmości w obejściu się z niższymi. Gdy oficer ukończył swój kurs w tej szkole, zostaje instruktorem w szkole pułku i ma powołanie wpajać towarzyszom w korpusie oficerów ochotę dokładnej wiedzy wszystkiego, cokolwiek odnosi się do robienia palną bronią. Aby nadać tej szkole pewne znaczenie, poruczył ją Cesarz bezpośrednio Wielkiemu księciu. Dnia 15. stycznia inaugurowano tę szkołę w salach kadeckiego korpusu Alexandra, w przytomności Jego cesarzewiczowskiej Mości F. Z. M. Skrzydłowy adjutant Jego cesarzewicz. Mości, baron Korf, odczytał i wyłożył początki przyszłej teoretycznej i praktycznej nauki tej szkoły.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozwiązanie wołoskiego dywanu.)

Rozwiązanie wołoskiego dywanu *ad hoc* nastąpiło w skutek następujący, prezydentowi metropolicie przesłanej noty kajmakama księcia Ghiki:

„W załączeniu przesyłamy Waszej Eminencyi w tłumaczeniu cesarski firman rozwiązujący dywan *ad hoc*, oraz upraszamy zastosować się według tego we wszystkiem najściślej.

Równocześnie oczekujemy bezpośredniej odpowiedzi Waszej Eminencyi. Bukareszt 10. (22.) stycznia 1858."

W skutek tego kazał metropolita natychmiast zamknąć prace dywanu.

Sułtański firman opiewa dosłownie:

„Do Ciebie, książę Alexandrze Ghiko, kajmakamie Wołoszczyzny. Dywan — powołany na mocy Mego, w pierwszych dziesięciu dniach miesiąca Djemajiel-aheru 1273 roku wydanego firmanu, aby w prowincyi Wołoszczyźnie tworzącej nierozdzielną część Mojej monarchii, w wykonanie artykułów 23. i 24. pod dniem 30. marca 1856 roku zawartego traktatu, — zgromadził się, ażeby wynurzył życzenia kraju i dał względem tego potrzebne informacye komisyi, złożonej z deputowanego Mojej wysokiej Porty i z deputowanych gwarantujących mocarstw. Gdy jednak rzeczona komisya oświadczyła, że ten dywan nie może jej żadnych już przynieść korzyści, postanowiłem zgodnie z życzeniem mocarstw, Moich sprzymierzeńców, nakazać rozwiązanie tego dywanu. Ty, kajmakamie Wołoszczyzny, masz natychmiast po otrzymaniu Mego cesarskiego rozkazu rozwiązać rzeczony dywan *ad hoc*, i tę istotę czynu ogłosić wszystkim, kogo tylko obchodzi ta sprawa.

Dan w Konstantynopolu w ostatnim dziesiątku Djemajiel-ewela w 1274 roku.

Turcya.

(Powstanie w Hercegowinie.)

Konstantynopol, 23go stycznia. Niepokoją wiadomości z Hercegowiny. Dnia 2. stycznia zgromadzili się powstańcy całej prowincyi, chcąc ruchom swoim nadać pewną organizacyjną podstawę; stanęli we dwa oddziały, jeden pod dowództwem kniazia Kruswiki, Łuki Wukalowicza liczył do 1000 wojowników, drugi zaś pod dowództwem czarnogórskiego wojewody i perjanika księcia Piotra Matanowicza, wojewody ceklickiego i sławnego naczelnika Łuki Markowiny liczył 1500 uzbrojonych, włącznie z czarnogórskim kontyngensem z 800 ludzi. Kniaź Wukalowicz obsadził swym oddziałem znany klasztor Duzi, dokąd od dłuższego już czasu zmierzali powstańcy. Dnia 3. b. m. z dwóch przeciwległych stron zagrożeni, uderzyły obydwa połączone oddziały na położoną w pobliżu Trebinii wioskę Popowo, gdzie znajdowała się przednia straż milicyi z Trebinii. Walka była nadzwyczaj zacięta. Turcy pomimo że ich liczba była o wiele mniejszą od powstańców, mężny stawili opór. Zmuszeni walczyć z okien domów dzielnie odpierali najazdy powstańców. Walka trwała cały dzień 4. b. m. i większą część nocy. Turcy utracili w zabitych i rannych więcej jak 70 ludzi. Ze strony powstańców padło więcej niż 12 Czernogórców, a 30 odniosło rany. Między ostatnimi znajdowało się trzech czernogórskich naczelników. Podają jeszcze więcej szczegółów, jednak jest trudno za nie ręczyć. Zdaje się, że to całe powstanie, przynajmniej jak dotąd, nie jest niebezpieczne.

Sławiańskie prowincye niepokoją mocno rząd turecki. Być może, że urzędnicy dopuszczali się tam bezprawia, jednak powstanie ma mieć inne powody. Ismail Basza posunął się na Czernogórę, zaś korpus obserwacyjny stoi w Spaggii.

Azya.

(Wiadomości z Indyi.)

Według doniesień z Kalkuty z 24. grudnia odłożono teraz dalsze w Audzie działania na poźniej. Jak słychać, zamierza sir Collin Campbell posunąć się najpierw na Futighore, poskromić zamachy tamtejszego radży i jego sprzymierzeńców, przywrócić komunikacyę w wyższych prowincyach i przytłumić zupełnie powstanie w Rohilkundzie. Tym sposobem otwartoby wolne pole do działań na Luknów. Do tych działań przyczynić się ma Jung Bahador na czele 9600 Nepalezów. Dnia 19. grudnia, dopokąd sięgają ostatnie wiadomości z Kawnpore, zostawał sir Collin w tem mieście i nieprzedsięwziął żadnych dalszych działań. Zbuntowani Sepoje i inni powstańcy zgromadzili się pod Luknowem, i przygotowują się do stanowczego oporu, a wiedząc że niemogą liczyć na przebaczenie, będą niezawodnie bronić się do upadłego. Według zdania tych, co znają Audę, nieznajdą Anglicy w innych częściach tego kraju silnego oporu, jednak będzie potrzeba burzyć liczne twierdze pojedynczych naczelników, i podjąć powszechne rozbrojenie. Zachodzi tylko pytanie, czy to da uskutecznić się w ciągu teraźniejszej chłodnej pory roku, a ponieważ to jest nie do wykonania, więc wojska będą musiały odbyć jeszcze jedną kampanię wśród upałów i wilgotnego powietrza. Nim zatem przytłumi się zupełnie powstanie, upłynie jeszcze rok cały. Komunikacya między Kalkutą a zachodniemi prowincyami jest jeszcze tak mało ustaloną, że co się tam dzieje, ledwo tylko z pojedyńczych listów dowiedzieć się można. Według doniesień z Allahabadu, podał się jenerał Windham do dymisyi. Mówią, że względem jego zachowania ma rozpocząć się śledztwo przed wojennym sądem. Zaś według innych wiadomości miał być wysłany do Sirhindu, objąć dowództwo tamtejszej dywizyi. Z wszystkich prywatnych doniesień okazuje się, że dnia 26. równie jak 27 listopada postąpił z wielką lekkomyślnością.

— Dziennik *Pays* donosi: „Komitet śledczy mianowany do zbadania zachowania jenerała Windhama wyraził się jak słychać, że jenerał zasługuje na surową naganę, gdyż działał w brew rozkazowi swego przełożonego, który polecił mu pozostać w Kawnporze. Równocześnie jednak roztrzygnął komitet, że niema powodu stawić jenerała przed wojenny sąd. Sir Collin Campbell, iż był świadkiem w Krymie odwagi jenerała Windhama, chce, jak słychać, zatrzymać go w Indyach i poruczyć mu dowództwo nad Gurkami przybyłymi na nowo na plac boju."

— Korespondencye dziennika *Dayly News* z Bombaju i Kalkuty nadmieniają między innymi, że południowo-zachodnie obwody Bengalii, między Soane a Mahamuddy są jeszcze bardzo wzburzone. Między Kutakiem a Nangpurem, zatem między Kalkutą a Bombajem była wszelka komunikacya przerwana. Wschodnio od Kalkuty wpadli powstańcy Czytagonga do Sylhit. Zbuntowany i pobity 11 pułk nieregularnej jazdy niemógł być ścigany z braku konnicy. W prowincyach stojących pod bezpośrednim zarządem wicegubernatora Bengalii równie jak w Indyach centralnych obawiano się wybuchu zaciętej wojny podjazdowej.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 1. lutego. *Monitor* donosi w swej części urzędowej, że Ich Mość Cesarstwo przyjmowali wczoraj pruskich książąt Albrechta, Fryderyka, Karola i Adalberta. Pruski poseł hr. Hatzfeld towarzyszył dostojnym gościom.

Paryż, 2. lutego. Dzisiejszy *Monitor* zawiera przedłożony ciału prawodawczemu dekret co do regencyi. Na wypadek, gdyby cesarzewicz wstąpił na tron podczas swej małoletności obejmie re-

gencyę Cesarzowa, i zawiąże się tajna rada *(conseil privé)* pod nazwą rady regencyjnej, która składać się będzie z książąt cesarskiego domu, kardynała Morlot, marszałka Pelissier, hrabi Morny, panów Fould, Troplong, Baroche i Persigny.

W odnoszącem się do tego piśmie oświadcza Cesarz, że obwołuje Cesarzowę teraz już rejentką, aby położyć koniec wszelkiej niepewności.

Zgromadzeniu prawodawczemu przedłożony będzie projekt co do środków publicznego bezpieczeństwa.

Turyn, 31. stycznia. Wielu od dawna zamieszkałych w Genuy wychodźców otrzymało rozkaz albo przesiedlić się w głąb kraju albo opuścić zupełnie Piemont.

Genua, 31. stycznia. Dnia 4. lutego wytoczy się tu proces za wypadki z dnia 14. czerwca z. r.

Wiadomości handlowe.

Stanisławów, 27go stycznia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych artykułów, jakie były od 1. do 15. stycznia na targach w Bohorodyczanach, Buczaczu, Nadworny, Stanisławowie, Tłumaczu i Monasterzyskach.

	Bohorodyczany		Buczacz		Nadworna		Stanisławów		Tłumacz		Manasterzyska	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
	mon. konw.											
Mec pszenicy . . .	2	48	2	13	2	30	2	30	2	30	2	24
„ żyta . . .	2	.	1	36	2	.	1	48	1	48	1	36
„ jęczmienia .	1	20	1	12	.	.	1	24	1	30	1	.
„ owsa . . .	.	48	.	42	.	48	.	48	1	.	.	40
„ hreczki . .	.	.	1	15	.	.	2	.	1	36	1	30
„ kukurudzy .	2	.	1	36	2	24	1	27	1	48	1	36
„ ziemniaków .	.	56	.	36	1	.	.	50	.	48	.	36
Cetnar siana . . .	1	.	.	.	1	.	1	6	1	.	1	.
„ wełny . . .	25	.	.	.	.	.	50	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	35	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	5	.	6	37	12	.	6	24
„ „ miękkiego	3	.	5	.	4	.	3	26	10	.	5	36
Funt mięsa wołowego	.	$3^1/_5$	.	4	.	$3^3/_5$	.	4	.	3	.	$3^1/_4$
Mas okowity . . .	.	31	.	20	.	33	.	30	.	16	.	30

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Petrowicz Ksawer, z Wołostkowa. — Urbański Rudolf, z Dobrosina.

Hotel Langa: PP. Studziński Wojc., z Niemsłowa. — Friedmański Władysław, c. k. porucz., z Sambora. — Zachariasiewicz Arn., z Stanisławowa.

Pod tygrysem: P. Ubysz Felix, z Ostobuża.

Pod koleją żelazną: PP. Biliński Jan, z Huty obydeńskiej. — Romer Hironim, z Grabowiec.

Pod białym koniem: P. Bromirski Michał, z Rusina.

Do domu prywatnego: PP. Rozwadowski Edw., z Starówki. — Witkowski Tad., z Soroki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lutego.

PP. Bogusz Ad., do Bortnik. — Czajkowski Lud., do Korzanic. — Dolański Lud., do Rakowy. — Gamisch Jan, c. k. porucz., do Sądowej Wiszni. — Schönecker Aug., c. k. rotm., do Gródka. — Seufert Franc, c. k. porucz., do Sądowej Wiszni. — Steinhuber Wawrz., do Gródka. — Wszelaczyński Leon, do Warszawy. — Zanko Aug., c. k. porucz., do Gródka.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$32^1/_2$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	30	79	57
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	24	78	57
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	40	84	27

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $81^{15}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$ % 72; 4% —; 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r 1839 $129^1/_4$; z r. 1854 $107^1/_4$; poż.nar. z r. 1854: $84^{11}/_{16}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $986^1/_2$. Akcye zakładu kredytowego 247. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1817^1/_2$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $313^1/_2$; kolej żelazna lomb.-weneakc —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety $205^1/_2$. Kolej połud.-półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. $557^1/_2$. Akcye żeglugi parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $78^{13}/_{16}$. detto węgierskie $79^3/_4$. Amsterdam —. Augsburg $106^1/_2$ l. Bukareszt $268^1/_2$. Konstantynopol —. Frankfurt $105^5/_8$. Hamburg 78. Lipsk —. Liwurna —. Londyn $10.19^1/_2$. Medyolan —. Marsylia $123^1/_2$. Paryż $123^5/_8$. Agio duk. ces. $7^5/_8$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.05	— 5.0°	94.4	północny	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	323.89	— 2.0°	95.2	zachodni	„	„
10. god. wiecz.	325.61	— 2.9°	94.6	półn.-zach.	„	„

Wysokość śniegu 27.'''

TEATR.

Dziś na scenie dolskiej: **„Deborah"**, dramat w 5 aktach.

KRONIKA.

Wydział Towarzystwa Dobroczynności pragnąc ułatwić Gościom nabycie biletów na **Bal z loteryą fantową** zapowiedziany na pojutrze w Niedzielę, i ażeby przy wstępie do sali redutowej uniknąć zbytniego natłoku, wezwał grzeczności Obywateli miejskich zajęcia się wydawaniem Biletów — pojedynczo po 2 zr., a paczkami z trzech biletów po 5 zr. Nabywać je można w księgarniach panów Wilda i Kallenbacha, w handlu p. Glixellego i w cukierni p. Żółkiewskiego — albo też u samych Dam z Wydziału Towarzystwa Dobroczynności, gdzie oraz i Asygnacye na los Wygranej po 10 kr. na wezwanie udzielać się mogą. Każda Asygnacya daje Gościowi prawo do urny, a szczęśliwie wyciągniony los z urny, przyznaje mu, jeden z tych kilkuset fantów, które łaskawi Dobrodzieje ku podniesieniu funduszu Ubogich i Zakładu Sierot, a dla rozrywki publiczności wnieść raczyli.

Siedmnasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania nowego roku 1858.

Złożyli pp.: Głowacki 3r., Fedyk 8k., Reinwald 6k., Lahe 6k., Bonhome 20k., Pawulski 30k., Barącz 30k., Görlitz 2r., pi Alexandra Śliwińska 1r., dr. Tustanowski 2r., Orłowski 1r., dr. Smolka 1r., Jaudykiewicz 30k., pi. Cybulska 12k., Lehner 1r, Bartelmus 12k, dr. Słabkowski 1r, dr. Ziemiałkowski 1r, Nikorowicz 1r.6k., Papernic 20k., Wallner 30k., Promiński 30k., N. N. 20k., N. N. 20k., Socki 10k., hrabia Russocki 1r, Kraiński 1r, Gilnreiner 20k., pi. Wawrzylkiewiczowa 10k., N. N. 24k., A. L. 10k., N. N. 12k., Klemsch 7k., Jaźwieski 30k., pi. Hubel 24k., Gromnicki 1r., Hofmann 1r., S. Kohn 1r., Hahn 10k., Sternkler 12k., N. N. 12k., N. N. 8k., Leiner 1r., Russmann 20k, Karniol 10k., Sorgenfrei 1r., Burer 10k., Frenkel 10k, Stobsberg 10k., Misch 10k., Rosenzweig 10k., Westel 10k., Höhl 1r., pi. Popiel 1r., pi. Dymowska 30k., Chitry 30k., Gurski 1r., Sidorowicz 1r., pi. Ambros 30k., pi. Hauer 30k., pi. Smidowiczowa 20k., Ludwika Ambros 30k, Schindler 30k., pi. Justyanowa 2r., Blaschke 40k., dr. Kosiński 1r., pi. Kroblewska 1r., dr. Gaspari 30k., Gayer 20k., pi Hauptmann 40k., pi. Klima 20k, Klipunowski 20k., Karol Pietsch 1r., Kauf 30k., N. N. 30k., N. N. 10k., N. N. 20k., Makowiczka 20k., pi. Tarnowska 1r., Geistlener 2r, Lichtner 12k, Ignacy Leśniewicz 1r. Razem 51r.31k. Do tego z ostatniej listy 1176r.43k. wynosi suma 1228r.14k. m. k.

— Z urzędowego wykazu narodzonych, zaślubionych i umarłych w Wiedniu w upłynionym roku podajemy następujący wyciąg: Chłopców urodziło się 11.661, dziewcząt 10.794, razem 22.455, zatem o 1945 więcej jak w 1856 roku. Umarło w ogóle 20.44C osób, wliczając w to 941 dzieci, które nieżywe przyszły na świat. Przy narodzonych równie jak przy umarłych przypada większość na mężczyzn. Najwięcej umierało w miesiącach kwietniu, maju i grudniu, najmniej zaś w czasie od lipca do października. Przyczyną śmierci były ponajwiększej części tuberkuły, słabości mózgu i tyfus. Wścieklizny niewydarzył się żaden wypadek. Rubryki „zamordowano" i „stracono" zostały niewypełnione. Z wykazu umarłych okazuje się, że 263 osób umarło mniej jak w 1856 roku, lecz zato narodziło się nieżywych dzieci o 126 więcej. Najwyższy wiek osiągneli 1 dożył 100 lat, 1 99, troje 96, 1 94, 6 osób 93, 6 92, a 14 osób do 91 lat. Liczba zaślubionych wynosi 4505, zatem 188 osób więcej jak w 1856 roku.

— W Offenbachu pod Frankfurtem umarł zeszłego miesiąca p. J. Mochincki w 93 roku swego wieku; jestto jeden z trzech członków mistycznej sekty, która w początku bieżącego stulecia pod wodzą znanego założyciela tej sekty p. Franka a później sławnego Proli, zwracała na siebie uwagę całych Niemiec. Mniemany książę i naczelnik tej sekty jeździł często wyzłacanym powozem sześćma końmi w kapach niebieskich aksamitnych złotem wyszywanych, obok paradowała przyboczna gwardya strojna w aksamity i złoto; jadąc rozrzucał złoto, a zawsze osłaniał się mistyczną tajemnicą. Teraz żyje w Offenbachu dwóch jeszcze z tej sekty. Jeden z nich nazywa się Zaleski, ale żyje bardzo przyzwoicie.

— Donoszą nam ze Stryja: W tych dniach rozstał się w Stryju z tym światem dr. August Hilscher, doktor medycyny i chirurgii, magister akuszeryi i okulistyki, c. k. fizyk cyrkularny w 53 roku życia swego. Zasługi męża tego powszechnie są znane. Po 25 letniej służbie jako lekarz polowy, w 1856 roku wszedł w służbę cywilną. Z niezmordowaną gorliwością i bezinteresownością udzielał on pomocy lekarskiej każdemu nawet najbiedniejszemu, co jakoteż nadzwyczajne zdolności w zawodzie swoim, równie i wzorowe piastowanie urzędu swego zjednały mu sławę powszechną. Przytaczamy tu słów tych kilka w pamięć zasługom męża przedwcześnie dla dobra ludzkości zmarłego.

Główny Redaktor ***M. Szczęsnawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.